

Portal Województwa Lubuskiego



W hołdzie zesańcom Sybiru



Kategoria - Archiwum

Data publikacji -17 września 2014 godz. 14:47

Cisi bohaterowie, ludzie, którzy nigdy nie wyrzekli się polskości i nie poddali agresorowi - Sybiracy, to im oddajemy hołd 17 września, w dniu, kiedy to 75 lat temu wojska radzieckie napadły na Polskę. - Oddajemy hołd wszystkim tym, którzy stracili życie w tych tragicznych wydarzeniach, ale

również tym, którzy ocaleli. Wszyscy przeszliście straszną, okrutną drogę. Sybiracy daleko od swych domów, siłą z nich zabrani byli głodzeni i zmuszani do ciężkiej morderczej pracy - mówiła podczas uroczystości na Nekropolii zielonogórskiej marszałek Elżbieta Polak.

Uroczystości z okazji Dnia Sybiraka oraz 75. rocznicy napaści Związku Radzieckiego na Polskę rozpoczęła msza święta celebrowana przez JE Bp. dr Stefana Regmunta. W homilii apelował o pamięć i tułaczce sybiraków o ich wielkim patriotyzmie. Podkreślał, że powinniśmy uczyć się od nich szacunku do drugiego człowieka i pokory oraz czerpać z ich mądrości. - Jesteście przykładem patriotyzmu i troski o ojczyznę - mówił.

Podczas uroczystości marszałek Elżbieta Polak podkreślała szczególny wymiar tegorocznych obchodów. - Drodzy sybiracy dziękuję wam dzisiaj ze pielęgnujecie pamięć o tych okrutnych dniach. TO dzień ma dzisiaj wymiar symboliczny i szczególny, gdy spadkobiercy agresora znów podnoszą głowę. My Polacy głośno i wyraźnie mówimy dzisiaj światu chcemy pokoju na świecie. Nigdy więcej wojny - mówiła.

Podczas uroczystości wręczone zostały odznaczenia: prezydencki Krzyż Zesłańców Sybiru oraz Złota i Srebrna Odznaka Honorowa za zasługi dla Związku Sybiraków. Marszałek Elżbieta Polak otrzymała list gratulacyjny w podziękowaniu za pomoc i wsparcie lubuskich sybiraków.

Organizatorami obchodów są Koło nr 8 Związku Sybiraków w Zielonej Górze wraz z Rodziną Katyńską oraz Towarzystwem Miłośników Lwowa i Kresów Południowo-Wschodnich.

17 września o świcie Rzeczpospolita Polska została zaatakowana przez ZSRR. W połowie września 1939 r. Polska wciąż powstrzymywała niemiecką agresję. Kosztem wielkich strat stawiała opór w nadziei, że doczeka się interwencji militarnej Francji i Anglii, sojusznicy jednak zawiedli. Już 12 września, czyli w czasie gdy Wojsko Polskie toczyło zacięte boje nad Bzurą, na francusko-brytyjskiej konferencji w Abbeville ustalono, że pomocy nie będzie. Dla Stalina było to jak zaproszenie do najazdu. Niespełna tydzień później Armia Czerwona przekroczyła granice Rzeczypospolitej. Na Sybir zesłanych zostało setki tysięcy Polaków. Około pół miliona zmarło w nieludzkich warunkach, w ty 150 tys. dzieci.